

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Płocku Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Wanecka

Protokolant: stażysta Monika Kaszanek

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r. w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa **S. R.**

przeciwko **H. R.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej H. R. na rzecz powoda S. R. kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2012r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanej H. R. na rzecz powoda S. R. kwotę 4.524 zł (cztery tysiące pięćset dwadzieścia cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku od pozwanej H. R. kwotę 4.000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu.

UZASADNIENIE

S. R. w dniu 31 stycznia 2012r. (data stempla pocztowego) złożył pozew przeciwko H. R. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa oraz zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że pozwana jest spadkobierczynią testamentową A. R., który zmarł 2 kwietnia 2011r. Spadkodawca w testamencie ustnym zobowiązał pozwaną do wypłacenia powodowi kwoty 100.000 zł. H. R. nie wykonała tego zobowiązania.

W odpowiedzi na pozew, złożonej 26 marca 2012r., H. R. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Wskazała, że zapis w testamencie sporządzonym przez jej męża ma charakter warunkowy. Spadkodawca uznał, że jego żona jest zobowiązana do zapłaty 100.000 zł na rzecz jego syna – S. R., o ile sprzeda ona nieruchomość położoną we wsi C., gm. O.. Tym samym do dnia ziszczenia się tego warunku, wszelkie roszczenia powoda są przedwczesne i winny ulec oddaleniu.

Na rozprawie w dniu 30 lipca 2013r. strony wniosły o jej odroczenie celem podjęcia negocjacji w celu ugodowego zakończenia sporu, ale ostatecznie pozwana ani jej pełnomocnik nie nawiązali kontaktu ze stroną powodową. Sąd wyznaczył termin na 29 października 2013r., lecz pełnomocnik H. R. wniósł o odroczenie, powołując się na zły stan zdrowia swej mocodawczyni, załączając zaświadczenie od lekarza sądowego, z którego wynika, że nie może ona uczestniczyć w procesie. Sąd wyznaczył kolejny termin na 21 stycznia 2014r. i znów na kilka dni przed rozprawą pełnomocnik pozwanej nadesłał faksem wniosek o odroczenie rozprawy, powołując się na zły stan zdrowia swojej klientki, która cierpi na chorobę nowotworową i zaproponował odroczenie rozprawy bez terminu, ewentualnie

wyznaczenie go za osiem tygodni. Sąd nie uwzględnił tego wniosku pełnomocnika pozwanej, uznając, że Sąd przeprowadził już całe postępowanie dowodowe, w szczególności nie zachodziła potrzeba uzupełnienia dowodu z przesłuchania stron, ponieważ zeznania H. R. złożone w dniu 30 lipca 2013r. są wystarczające i odnoszą się do istoty sporu. Jeśli zaś idzie o ochronę jej interesów przed zamknięciem rozprawy, to powinien zadbać o nie jej profesjonalny pełnomocnik, który jednak nie stawił się na rozprawie w dniu 21 stycznia 2014r. Dlatego też Sąd uznał, że mimo usprawiedliwionej nieobecności pozwanej, jej prawo do obrony nie zostało naruszone, wszak w toku całego procesu była prezentowana przez fachowego pełnomocnika, zaś Sąd nie zwolnił go od udziału w rozprawie w dniu 21 stycznia 2014r.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 30 marca 2011r. A. R. w obecności trzech świadków: J. K., E. K. i D. D. oświadczył ostatnią wolę, rozrządzając na wypadek swojej śmierci, że spadek po nim nabędzie jego żona H. R., ale zobowiązując ją jednocześnie do wypłacenia jego synowi S. R. kwoty 100.000 zł „po sprzedaży ziemi położonej we wsi C., gmina O.”. Spadkodawca przekazywał swoją ostatnią wolę w mieszkaniu w C. przy ulicy (...). Na pytanie żony, czy na pewno ma wypłacić jego synowi 100.000 zł, stwierdził, że przecież mówił jej o tym już wielokrotnie. Tak istotnie było, np. podczas wizyty powoda i jego syna J. R. w C., A. R. stwierdził, że gdyby coś mu się stało, to zapisze synowi 100.000 zł. Intencją testatora było bezwarunkowe zobowiązanie H. R. do wypłaty na rzecz powoda 100.000 zł, natomiast zwrot: „po sprzedaży ziemi położonej we wsi C., gmina O.” oznaczał jedynie źródło, które pozwoli na uzyskanie tej kwoty. (protokół stwierdzający treść testamentu z 30 marca 2011r. k: 42 – 43, zeznania świadków: J. K. k: 107 – 108, J. R. k: 108 – 109, D. D. k: 135, częściowo zeznania świadka E. K. k: 136, dowód z przesłuchania stron k: 145 - 146)

A. R. zmarł 2 kwietnia 2011r. W dniu 7 czerwca 2011r. H. R. złożyła do Sądu Rejonowego w Ciechanowie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku. Postanowieniem z 23 sierpnia 2011r. Sąd Rejonowy w Ciechanowie stwierdził, że spadek po A. R., synu Z. i S. z domu R., zmarłym 2 kwietnia 2011r. w C., ostatnio stale zamieszkałym w C. na podstawie testamentu ustnego sporządzonego w dniu 30 marca 2011r. nabyła w całości żona H. R. z domu Z.. (wniosek o stwierdzenie nabycia spadku k: 40 – 41, protokół stwierdzający treść testamentu ustnego k: 42 – 43, postanowienie Sądu Rejonowego w Ciechanowie z 23 sierpnia 2011r. k: 38)

W skład spadku po A. R. wchodzi mieszkanie położone w C. przy ulicy (...), samochód osobowy marki N. i ziemia w C. o powierzchni ok. 2,5 ha. (dowód z przesłuchania stron – zeznania powoda S. R. k: 145)

H. R. i S. R. prowadzili ustne negocjacje w celu spełnienia woli spadkodawcy w części dotyczącej zapisu. Pozwana początkowo była otwarta na propozycje pasierba, który oferował pomoc w sprzedaży ziemi, rozważała również przyjęcie przez niego własności nieruchomości w zamian za spełnienie świadczenia w formie pieniężnej. Następnie wycofała się z tych rokowań i unikała kontaktu z powodem. S. R. dwukrotnie wysłał do niej list, w którym domagał się wykonania woli ojca, tj. 18 października 2011r. i 5 grudnia 2011r. Pozwana nie udzieliła odpowiedzi na wezwania do spełnienia świadczenia. W istocie jednak nie kwestionuje ona ostatniej woli męża. Nie wykonała jej do tej pory, ponieważ nie ma pieniędzy, zaś zainteresowanie ofertą sprzedaży ziemi jest niewielkie, przy czym spodziewała się uzyskać cenę 50.000 zł za hektar. (listy S. R. do H. R. z 18 października 2011r. k: 3 i z 5 grudnia 2011r. k: 5 – 6, dowód z przesłuchania stron – zeznania pozwanej H. R. k: 145 - 146)

S. R. ma 57 lat, z zawodu jest technikiem mechanikiem, mieszka w O.. Utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę na pół etatu, jako organizator i montażysta wystaw, zarabia ok. 1.000 zł miesięcznie. Żona powoda jest kierownikiem PR, zarabia ok. 5.500 zł miesięcznie. Pozostają w separacji, mają na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 19 i 13 lat. S. R. obowiązany jest płacić alimenty na ich rzecz po 200 zł miesięcznie. (dowód z przesłuchania stron – zeznania powoda S. R. k: 145)

H. R. ma 67 lat, jest emerytką, mieszka w C.. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 2.300 zł. Choruje na nowotwór płuc. (dowód z przesłuchania stron – zeznania pozwanej H. R. k: 145 – 146)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: J. K. (k: 107 – 108), J. R. (k: 108 – 109), D. D. (k: 135) i dowodu z przesłuchania stron (k: 145 – 146), częściowo zeznań świadka E. K. (k: 136), a także powołanych wyżej dokumentów.

Sąd odmówił wiary tej części zeznań E. K., w której stwierdziła ona, że nie przypomina sobie, aby jej mąż – J. K. był obecny podczas przekazywania ostatniej woli przez A. R.. Zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków testamentu ustnego. Ponadto jest mało prawdopodobne, by E. K. nie pamiętała dokładnie takiego zdarzenia, wszak nie jest to zwykłe, codzienne doświadczenie. Sąd uznał, że intencją świadka było zatajenie dokładnego opisu okoliczności testamentu ustnego. Z kolei twierdzenie dotyczące opuszczania przez nią mieszkania w czasie sporządzania testamentu nie może być przedmiotem analizy, skoro Sąd jest związany treścią prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Ciechanowie, wydanego w dniu 23 sierpnia 2011r. w sprawie I Ns 286/11. Badanie, czy wszyscy trzej świadkowie byli jednocześnie obecni podczas przekazywania ostatniej woli spadkodawcy, czy nie, jest na tym etapie zbędne. Nade wszystko zaś należy podkreślić, że sama zainteresowana pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem – H. R. przyznała na rozprawie 30 lipca 2013r., że mąż wielokrotnie opowiadał, że ma wypłacić jego synowi 100.000 zł i ona chciała tę wolę wykonać, ale nie posiada na ten cel środków. Potwierdziła również, że spadkodawca mówił o ziemi w C., ponieważ zdawał sobie sprawę z tego, że w inny sposób nie mogłaby spłacić powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę prawną żądania powoda stanowi art. 968 § 1 kc, zgodnie z którym spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (zapis zwykły).

Przedmiotem zapisu zwykłego może być każde świadczenie majątkowe, które może być przedmiotem zobowiązania, np. obowiązek przeniesienia własności rzeczy, ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego, **spełnienie świadczenia pieniężnego**, zwolnienie z długu, zaniechanie wykonywania pewnych uprawnień, dostarczanie środków utrzymania itp. Kodeks cywilny nie wprowadza w tym zakresie szczególnych ograniczeń. Istnieje duża swoboda spadkodawcy nie tylko w określaniu przedmiotu zapisu zwykłego, ale także w regulowaniu stosunków między stronami kreowanego zobowiązania, czyli wszystkich jego elementów łącznie ze sposobem, miejscem, terminem wykonania oraz skutkami jego niewykonania lub nienależytego wykonania. Podstawowe znaczenie przy ustanowieniu zapisu ma wola testatora i strony, wykonując zapis, powinny się jej podporządkować. Zawarte w testamencie uregulowanie stosunku zobowiązaniowego, mającego swoje źródło w zapisie zwykłym, wiąże strony zapisu, przy czym strony nie mogą stosunku tego modyfikować zgodnie ze swoją wolą, jeżeli spadkodawca możliwość taką wyraźnie w testamencie wyłączy. W innych natomiast przypadkach można indywidualnie rozważać, w jakich granicach strony mogą kształtować łączący ich stosunek prawny zgodnie ze swoją wolą, czyli czy i w jakim zakresie może mieć zastosowanie do tego stosunku zasada swobody umów (art. 353¹ kc).

Z uwagi na to, że w skład spadku po A. R. nie wchodziły oszczędności w wysokości 100.000 zł, testator, przewidując trudności w spełnieniu świadczenia na rzecz jego syna, wskazał żonie, że powinna dokonać sprzedaży ziemi i dzięki temu wykona zobowiązanie. W żadnym wypadku nie było jego wolą ustanowienie warunku, tj. dopóki pozwana nie sprzeda ziemi, nie obciąża jej konieczność zapłaty 100.000 zł. Takie rozwiązanie byłoby nielogiczne, ponieważ oznaczałoby, że zapis może pozostać bez wykonania. Z uwagi na to, że pozwana jest osobą schorowaną, trudno jej podjąć skuteczne działania mające na celu zbycie nieruchomości w celu pozyskania gotówki. Powód wyszedł zatem z różnymi propozycjami, aby ułatwić jej spełnienie świadczenia. Zaoferował pośrednictwo w sprzedaży, jak również wyraził wolę przejęcia nieruchomości na własność w zamian za zwolnienie z obowiązku zapłaty na jego rzecz 100.000 zł. H. R. nie skorzystała z tych propozycji i nie wykonała zapisu, mimo upływu ponad dwóch lat od otwarcia spadku.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że powództwo o zapłatę 100.000 zł na rzecz S. R. zasługuje na uwzględnienie.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od daty wytoczenia powództwa, tj. od 31 stycznia 2012r. (data nadania przesyłki zawierającej pozew na pocztę k: 7), stosownie do treści art. 455 kc i 481 kc, uznając, że pozwana została wezwana do spełnienia świadczenia już w skierowanym do niej liście z 18 października 2011r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc. Na rozprawie 21 stycznia 2014r. pełnomocnik powoda złożył spis kosztów, domagając się zwrotu:

- kosztów zastępstwa procesowego – $3.600 \text{ zł} + \text{VAT} (828 \text{ zł}) = 4.428 \text{ zł}$,
- kosztów przejazdu na trasie O. – P. – O. w dniach 30 sierpnia i 18 października 2012r., 8 stycznia i 30 lipca 2013r. oraz 22 stycznia 2014r. (udział w rozprawach) $167 \text{ km} \times 2 \times 5 \times 0,8358 \text{ zł} = 1.395,79 \text{ zł}$,
- kosztów przejazdu na trasie O. – C. – O. w dniach 18 kwietnia 2013r. (udział w rozprawie) i 30 września 2013r. (termin odwołany – powrót z trasy po telefonicznym zawiadomieniu pełnomocnika) $86 \text{ km} \times 2 \times 2 \times 0,8358 \text{ zł} = 287,52 \text{ zł}$

Razem: 6.255,07 zł

Sąd dokonał weryfikacji kosztów wskazanych w zestawieniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszeniu przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002.163.1348 ze zm.) w sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, opłaty, o których mowa w ust. 1, sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach. Adwokat S. P. występował jako pełnomocnik powoda ustanowiony z wyboru i nie ma żadnych podstaw prawnych, aby wynagrodzenie za pomoc prawną powiększać w tym wypadku o stawkę podatku VAT. Dlatego też Sąd uznał za celowe dla prowadzenia procesu poniesienie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł – stosownie do treści § 6 pkt. 6 cytowanego wyżej rozporządzenia.

Natomiast jeśli idzie o zwrot kosztów podróży, to co do zasady żądanie z tego tytułu jest słuszne. Trzeba jednak zauważyć, że pierwszy termin rozprawy wyznaczony na 30 sierpnia 2012r. został odwołany na wniosek pełnomocnika pozwanej. Informacja na ten temat została przekazana telefonicznie w dniu 27 sierpnia 2012r. Zatem na trasie O. – P. – O. powód i jego pełnomocnik podróżowali cztery razy (18 października 2012r., 8 stycznia 2013r., 30 lipca 2013r. i 21 stycznia 2014r.). Natomiast odległość na odcinku O. – C. – O. pokonali dwukrotnie, tj. w dniu 18 kwietnia 2013r. (przesłuchanie świadków w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Ciechanowie) i w dniu 29 października 2013r. (powód i jego pełnomocnik wyruszyli już w podróż na rozprawę do Sądu Okręgowego w Płocku, ale telefonicznie zostali powiadomieni o kolejnym wniosku pełnomocnika pozwanej o odroczenie, znajdowali się wówczas w C.). Dla oszacowania wartości wydatków wyłożonych na podróże Sąd posiłkowo posłużył się rozwiązaniem przyjętym w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy (Dz. U. 2002.27.271.). § 2 rozporządzenia przewiduje, że zwrot kosztów przejazdu stanowi iloczyn przejechanych kilometrów przez stawkę za jeden kilometr przebiegu, która w przypadku samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika większej niż 900 cm^3 , nie może być wyższa niż 0,8358 zł. Zgodnie z zarządzeniem nr 35/13 Prezesa Sądu Okręgowego w Płocku z 11 lipca 2013r. stawka za 1 km przebiegu pojazdu o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm^3 wynosi 0,55 zł i Sąd uznał, że należy stosować ją nie tylko wobec pracowników Sądu, ale także na potrzeby rozliczeń między stronami.

Wyliczenie kosztów poniesionych przez powoda w związku z podróżami do sądu przedstawia się następująco:

- O. – P. – O. $167 \text{ km} \times 2 \times 4 \times 0,55 \text{ zł} = 734,80 \text{ zł}$,
- O. – C. – (...) $\text{km} \times 2 \times 2 \times 0,55 \text{ zł} = 189,20 \text{ zł}$.

Razem: 924 zł

Łącznie Sąd zasądził od pozwanej H. R. na rzecz powoda S. R. kwotę 4.524 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, tj. 3.600 zł (wynagrodzenie adwokackie) + 924 zł (zwrot kosztów podróży). Sąd nie uwzględnił kwoty 1.000 zł, jaką powód poniósł z tytułu części opłaty od pozwu, ponieważ jego pełnomocnik nie ujął w spisie kosztów tej pozycji.

Ponadto Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku od pozwanej H. R. kwotę 4.000 zł, stosując art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Opłata od pozwu o zapłatę 100.000 zł wynosi 5.000 zł, postanowieniem z 1 marca 2012r. Sąd zwolnił powoda częściowo od kosztów sądowych, tj. od opłaty od pozwu ponad kwotę 1.000 zł. Nieuiszczona część opłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku wynosi zatem 4.000 zł. Pozwana, jako strona, która przegrała spór w całości, powinna zwrócić tę część kosztów sądowych.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku, stosując przytoczone wyżej przepisy prawa.